

Due Diligence and Art

Lekarze w XIX wieku odkryli, że przyczyną raka są szczepionki - William Tebb

Część 2 serii Przyczyny raka.

[Sasza Łatypowa](#) 9 września 2026 r.

To jest część 2 serii „Przyczyny raka”. [Część 1 jest tutaj.](#)

W tym poście ponownie publikuję broszurę napisaną w 1892 roku. Masowe szczepienia, zwłaszcza dzieci i kobiet, oraz przepisy nakazujące szczepienia rozpoczęły się na dobre w połowie XIX wieku. Pod koniec stulecia, przynajmniej niektórzy lekarze, uznali, że szczepionki wywołują raka, którego liczba zachorowań w „cywilizowanych” populacjach już zaczęła niepowstrzymany wzrost, w idealnej korelacji z rosnącym „dostępem do nowoczesnej medycyny”. Broszura:

WZROST ZACHOROWALNOŚCI NOWOTWOROWEJ

(Przedruk z The TOSCIN marca 1892 r.) z 12

Autor [William Tebb](#)

WYDRUKOWANE PRZEZ WERTHEIMER, LEA & CO., Circus PLACE, LONDYN
WALL.
1892

Szanowny Panie, ponieważ czasopisma medyczne niechętnie publikują sugestie, które podważają pewne dogmaty ortodoksyjnego Kościoła medycznego, ośmielam się prosić o pozwolenie, w interesie zdrowia publicznego, na poruszenie przez Państwa czytelników tematu o uznanej wadze społecznej, jakim jest przyczyna niezwykle i tajemniczego nawrotu raka w ciągu ostatnich 30 lat. I z pewnością, Panie, badanie źródeł każdej choroby, zwłaszcza tak poważnej i wyniszczającej, zasługuje na równie wielką uwagę, co liczne, lecz nieskuteczne próby wyleczenia.

Mogę wspomnieć, jako inspirujący motyw tej wiadomości do bezstronnych kolumn THE TOSCIN, że kilku moich przyjaciół i znajomych, po ostrym i długotrwałym cierpieniu, zmarło na raka, którego pochodzenie ich przyjaciele deklarują jako niewytłumaczalne, poza teorią poniżej, tak więc nie potrzebuję przeprosin za poruszenie tej sprawy z uwagą tych z Państwa czytelników, którzy interesują się zdrowiem publicznym. Rak, podobnie jak trąd, jest chorobą nieuleczalną; i żaden z wychwalanych leków nie przetrwał próby doświadczenia. Może się rozprzestrzeniać jak trąd i rośnie w alarmującym tempie. Rejestrator Generalny podaje liczbę zgonów z powodu raka w Anglii i Walii w następujący sposób: Lub na milion żyjących.

		Per million living
1851	5,218	289
1861	7,276	361
1871	9,650	423
1881	13,542	520
1885	15,560	572
1886	16,243	590
1887	17,113	615
1888	17,506	621
1889	18,654	656
1890	29,433	676

Doniesienia o wzroście zachorowań na raka pojawiają się nie tylko w Anglii i na kontynencie, ale we wszystkich częściach świata, gdzie stosuje się szczepienia.

Dr H. McAul Alston, pełniący obowiązki chirurga rezydenta w Szpitalu Kolonialnym w Port-of-Spain w Trynidadzie, w rocznym sprawozdaniu dla Głównego Chirurga z dnia 5 kwietnia 1887 r. pisze (s. 7):

„Zauważalną cechą chorób przyjmowanych pacjentów jest rosnąca liczba zachorowań na raka.”

Sir James Paget zauważa:

„Wydaje się, że zarówno najbogatsi, jak i najbiedniejsi są na to podatni; podobnie jak najgorsi i najlepiej odżywieni; ci, którzy żyją w najlepszych warunkach atmosferycznych, i ci, którzy są uwięzieni w najgorszych; ci, którzy są czyści, i ci, którzy są brudni; osoby o różnych temperamentach i wykonujące różne zawody; ci, którzy wydają się zdrowi, i ci, którzy są chorzy. Z trudem możemy dostrzec jakiegokolwiek z różnorodnych okoliczności życiowych w różnych warstwach społecznych w tym kraju, które możemy uznać za bardziej lub mniej podatne na nabycie rakowatej konstytucji niż inne”.

Twierdzi się, że rak jest dziedziczny i czasami jest spowodowany miejscowym urazem, ale czy nie jest oczywiste, że musi istnieć jakaś uprzednia skaza konstytucjonalna lub *skaza*, aby doprowadzić do rozwoju choroby? Czemu zatem tak naprawdę jest ona spowodowana? Sir James Paget twierdzi również, że rak jest wynikiem chorobowego stanu krwi, a niektórzy z Państwa czytelników bez trudu wskażą jedną przyczynę tej choroby. Lekarze dopuszczają, że rak może być spowodowany nasyceniem krwi substancjami nieczystymi.

Dr Joseph Jones, prezes zarządu ds. zdrowia stanu Luizjana, znany patolog, twierdzi, że choroba ta jest nieuleczalna; rak może rozprzestrzeniać się poprzez szczepienie lub wstrzykiwanie substancji nowotworowej do żył. Dodaje:

„Osiągniemy nasz cel, jakim było udokumentowanie tych faktów, jeśli uda nam się zwrócić uwagę środowiska zawodowego na konieczność poświęcenia większej uwagi stanowi osób wybranych do rozprzestrzenienia choroby wywołanej szczepionką”.

Dr von Bergman i dr E. Hahn udowodnili to w niedawnych, nieludzkich eksperymentach w szpitalu berlińskim. „The Medical Press” z 5 grudnia 1888 roku cytuje dr. Hahna jako

„Skłonni jesteśmy wierzyć, że w wielu przypadkach nawrotu jest całkiem prawdopodobne, że choroba rozwinęła się na nowo w wyniku przypadkowego szczepienia”.

W czasopiśmie *The British Medical Journal* z 29 czerwca 1889 r. Jonathan Hutchison, członek Królewskiego Towarzystwa Chirurgów (FRCS), stwierdził, że przy zachowaniu należytej ostrożności podczas przeszczepiania fragmentu żywej tkanki możliwe jest przeniesienie nowotworu.

Prawdopodobnie nie ma metody, dzięki której szczepienia byłyby praktykowane na tak dużą skalę, jak szczepienia i szczepienia uzupełniające. Środowisko medyczne nie zaprzecza obecnie, że szczepienia są istotną przyczyną kiły dziecięcej, a według danych Głównego Rejestratora Stanu Cywilnego, „Vaccination Mortality” nr 433 z 1877 r. i „Noworodków” nr 392 z 1880 r., wzrost zachorowań na kiłę dziecięcą od czasu wprowadzenia obowiązku szczepień jest czterokrotny.

Pan Hibbert, były sekretarz Rady Samorządu Lokalnego, stwierdził w lipcu 1880 roku, że ten straszliwy wzrost zachorowań na raka był jednym z najbardziej niezadowolających aspektów Ustawy o Szczepieniach i powodem, dla którego potrzebne były dalsze przepisy. Dr William Forbes Laurie, były dyrektor medyczny miejskiego szpitala onkologicznego, był głęboko przekonany, że wzrost zachorowań na raka wynikał ze szczepień i napisał do posłów, zapraszając ich do odwiedzenia szpitala i zobaczenia na własne oczy straszliwych skutków szczepień. Twierdzi, że niektórzy lekarze przypisują ten wzrost zachorowań na raka dużej liczbie przypadków kiły, którymi nasączona jest limfa poszczepienna, a inni bezpośredniemu nasyceniu „zdrowych osób limfą nasączoną skrofuliną i substancjami nowotworowymi”.

A nieżyjący już dr Dennis Turnbull, który przez trzydzieści lat zajmował się badaniem raka, publicznie wyraził przekonanie, że szczepienia i szczepienia uzupełniające są najczęstszą przyczyną tej choroby. Pan Keuchenius, były sekretarz kolonialny rządu Holandii, zwrócił uwagę Drugiej Izby na alarmujące rozprzestrzenianie się raka w Holandii, które zbiegło się z rozprzestrzenianiem się szczepień i (jak uważał) było spowodowane trucizną przenoszoną przez wirusa szczepionkowego.

W artykule wstępnym w czasopiśmie *British Medical Journal* z 19 maja 1885 r. na temat rosnącej śmiertelności z powodu raka czytamy:

„Nasze zaniedbania w skutecznym leczeniu innych chorób mogą również sprzyjać ich rozprzestrzenianiu się, gdyż jeśli zapalenie kłowe może stać się rakowe, to oczywiste jest, że rozprzestrzenianie się kiły rozproszyło w populacji niezliczone, możliwe nasiona zwyrodnienia nowotworowego”.

Jakiś czas temu gazeta „Hospital Gazelle” poinformowała, że do jednego ze szpitali przyjęto pięćdziesięcioro niemowląt cierpiących na chorobę syfilityczną oraz że u niektórych z tych niemowląt pobrano próbki limfy szczepionkowej. Zakładając, że teoria przedstawiona w „British Medical Journal” jest słuszna, stanowi to wskazówkę co do tego, w jaki sposób może rozprzestrzeniać się wirus powodujący raka.

W swojej ostatniej pracy na temat raka (Churchill, 1891) dr Herbert Snow zwraca uwagę na fakt, że rak to:

„U dzikich prawie nie występuje, podczas gdy wśród cywilizowanych jego występowanie szybko wzrasta”.

Warto zauważyć, że dzikus nie pozwoli, by jego krew została zatruta wirusem szczepionkowym, unikając w ten sposób tej chorobliwości, w której znajdują pożywienie guzy nowotworowe. Tam, gdzie organizm został dogłębnie zainfekowany tą chorobliwą tendencją, wyleczenie przez wyćpienie lub w inny sposób jest uznawane za niemożliwe, a cierpienie spowodowane obawą przed byciem ofiarą tak straszliwej choroby może z pewnością przyciągnąć uwagę życzliwych i rozważnych czytelników. Dr Aitken mówi:

„Normalnym przebiegiem nowotworów złośliwych, jak obecnie wiemy, jest stały wzrost ich liczby, stały i pewny postęp w kierunku śmierci”.

Nie wypadałoby jednak z mojej strony dogmatyzować tematu, który powszechnie uznaje się za zagadkę dla środowiska medycznego. Mam jednak nadzieję, że lekarze, którzy mieli okazję zapoznać się z możliwościami, jakie daje obserwacja kliniczna, nie będą już dłużej milczeć, lecz w interesie zdrowia publicznego wypowiedzą się, czy sugestia, którą odważyłem się wysunąć, jest potwierdzona faktami z ich własnego doświadczenia.

Z poważaniem,

WILLIAM TEBB.

Devonshire Club, St. James', Londyn.

Ilustracja z XIX wieku. W tamtych czasach doskonale rozumiano skutki szczepień:

FRUITS OF

VACCINATION



THE VACCINE UPAS TREE.

Obraz na dziś: [Bodega Beach, akwarela, 11x14 cali.](#)

